

*Kinga Lenzion**

ORCID: 0000-0003-2809-0565

Warszawa, Polska

*Agnieszka Wołk***

ORCID: 0000-0002-6770-0509

Warszawa, Polska

Kto uczy dzieci w domu? Wizerunek rodziców i rodzin edukujących domowo

Who Teaches Children at Home? A Portrait of Polish Home-schoolers

Abstract: In recent years, the number of children being home-schooled has been steadily increasing. One contributing factor to the increased interest in this form of education was distance learning during the COVID-19 pandemic, which revealed to parents the inadequacies of the Polish education system. The dynamic growth in the number of home-schooled children raises many questions. In addition to those concerning the motives for abandoning the mainstream school system, it is interesting to note who chooses to home-school. In this article, the authors answer this question by presenting the results of their research conducted using a Computer Assisted Web Interview on a non-random sample of 393 parents of home-schooled children. Based on selected socio-demographic characteristics and the religiosity of the respondents, the authors present a profile of home-schoolers. Furthermore, referring to the length

* Dr hab. Kinga Lenzion, prof. UKSW, Katedra Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania, Instytut Nauk Socjologicznych, Wydział Społeczno-Ekonomiczny, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: k.lenzion@uksw.edu.pl.

** Dr Agnieszka Wołk, Katedra Socjologii Kultury, Instytut Nauk Socjologicznych, Wydział Społeczno-Ekonomiczny, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: a.wolk@uksw.edu.pl.

of time the children have been home-schooled and hence distinguishing two categories of home educators: 'pre-pandemic' and 'post-pandemic', the authors describe trends in the changing image of home-schoolers.

Keywords: home-school; home-schooler; socio-demographic profile; religiosity.

Abstrakt: W ostatnich latach liczba dzieci w edukacji domowej systematycznie rośnie. Do wzrostu zainteresowania tą formą edukacji przyczyniło się m.in. zdalne nauczanie w okresie pandemii COVID-19, które ukazało rodzicom niedoskonałości polskiego systemu edukacji. Dynamiczny wzrost liczby dzieci uczących się w domu budzi wiele pytań. Oprócz tych o motywy rezygnacji z edukacji systemowej, interesujące jest, kto wybiera nauczanie domowe dla swoich dzieci. W niniejszym artykule autorki odpowiadają na powyższe pytanie, odwołując się do wyników badań własnych, przeprowadzonych techniką ankiety internetowej (CAWI) na nielosowej próbie 393 edukatorów domowych. Na podstawie wybranych cech społeczno-demograficznych oraz religijności respondentów autorki prezentują profil rodziców edukujących domowo. Ponadto, odwołując się do ich stażu w edukacji domowej i wyróżniając na tej podstawie dwie kategorie edukatorów: „przedpandemicznych” i „popandemicznych”, opisują zaobserwowane tendencje zmian wizerunku edukatorów domowych.

Słowa kluczowe: edukacja domowa; edukator domowy; profil społeczno-demograficzny; religijność.

1. Wprowadzenie

Edukacja domowa jest formą edukacji alternatywnej w stosunku do tradycyjnej edukacji odbywającej się w murach szkolnych. Istota tej formy edukacji polega na tym, że to rodzice lub prawni opiekunowie w pełni przejmują kontrolę i odpowiedzialność za kształcenie swoich dzieci. Chociaż zasadniczo edukacja domowa odbywa się w domu, nie jest całkowicie uniezależniona od instytucji oświatowych. Każde dziecko podejmujące nauczanie domowe jest zapisane do szkoły, której dyrektor na wniosek rodzica wyraża zgodę na tę formę nauki. Dyrektor uzależnia wydanie zgody od złożenia przez rodziców oświadczenia o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację podstawy programowej, obowiązującej na danym etapie edukacyjnym, oraz zobowiązania do przystępowania przez dziecko w każdym roku szkolnym do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych. Egzaminami przeprowadza szkoła, do której dziecko jest zapisane, dlatego tak istotny jest jej wybór. Ważne jest, aby

dyrekcja i grono pedagogiczne wybranej placówki rozumiały istotę edukacji domowej i wspierały rodziców i dziecko w tej formie nauki (Lendzion, 2021).

Od czasów pandemii COVID-19 popularność edukacji domowej w Polsce nieustannie rośnie. Jeszcze w latach 2017–2019 liczba dzieci korzystających z tej formy edukacji oscylowała na poziomie 12–13 tys. (Lendzion, 2021). W kolejnych latach 2020–2022 liczba uczniów objętych nauczaniem domowym powiększyła się prawie o 300% i według danych z lutego 2023 r. wynosiła 30 347 dzieci w całej Polsce (GOV, 2023). Wraz ze wzrostem liczby uczniów korzystających z pozaszkolnej formy nauczania coraz więcej informacji na temat edukacji domowej pojawia się w dyskursie publicznym. W mediach prezentowane są programy dotyczące edukacji domowej (magazyny poranne: Dzień dobry TVN czy Pytanie na śniadanie TVP), w których zarówno eksperci, jak i rodzice, których dzieci są w nauczaniu domowym, chętnie się na jej temat wypowiadają. W przestrzeni wirtualnej powstają nowe grupy poświęcone edukacji domowej, a te działające od dawna powiększają liczbę swoich członków o nowych rodziców i uczniów zainteresowanych tą formą nauki¹. Pojawiają się nowe blogi, strony z podcastami, prowadzone przez rodziców uczących swoje dzieci w domu, którzy chcą podzielić się z innymi rodzicami swoimi doświadczeniami edukacyjnymi².

Wzrost zainteresowania edukacją domową w ciągu ostatnich lat można zauważyć również w świecie naukowym. Aleksandra Tłuściak-Deliowska i Michał Krawiec wskazują w artykule opublikowanym w 2020 r., że w dorobku polskich naukowców można doszukać się zaledwie kilku artykułów naukowo-badawczych opublikowanych w recenzowanych czasopismach. Są to najczęściej pozycje oparte na badaniach jakościowych, obejmujących niewielkie

¹ Przykłady najstarszych grup społecznościowych, dotyczących edukacji domowej, to: „Edukacja domowa” – grupa publiczna, działająca od 2010 r., licząca obecnie 45 tys. członków; „Edukacja domowa w rodzinach katolickich” – grupa prywatna, działająca od 2013 r., licząca 5,5 tys. członków. Nowsze grupy to przykładowo: „Edukacja domowa w województwie mazowieckim” – grupa publiczna, działająca od 2017 r., licząca 1,5 tys. członków; „Edukacja domowa w praktyce” – grupa publiczna, działająca od 2020 r., licząca 9,55 tys. członków.

² Przykładowe strony to: e.mi edukacja: można inaczej, <https://moznainaczej.edu.pl/usawickich-podcast/>; Blog Izy Budajczak-Moder. Pionierzy edukacji domowej, <https://izabudajczak.blog/>; Blog Pawła i Marzeny Zakrzewskich, <https://edukacjadomowa.com/blog/>; Więcej niż edukacja, <https://wiecejnizedukacja.pl/>; moja ED pl. <https://mojaedukacjadomowa.pl/>; edukacja domowa plus, <https://edukacjadomowaplus.pl/category/nasze-edukowanie/>.

próby i mających charakter lokalny (Tłuściak-Deliowska i Krawiec, 2020). Wśród publikacji naukowych sprzed 2020 r. na uwagę niewątpliwie zasługują pozycje pionierów edukacji domowej w Polsce: Marka Budajczaka oraz Marzeny i Pawła Zakrzewskich, a także Renaty Królikiewicz, jak również prace pod redakcją Joanny Bieleckiej-Prus, Magdaleny Giercarz-Borkowskiej czy Danuty Tomczyk i Mirosława Zająca (Bielecka-Prus, 2018; Budajczak, 2004, 2010a, 2010b; Giercarz-Borkowska, 2019; Królikiewicz, 2016, 2017; Tomczyk i Zajac, 2018; Zakrzewska i Zakrzewski, 2009). W ciągu ostatnich dwóch lat można zauważyć „wysyp” artykułów w recenzowanych czasopismach, podejmujących kwestię nauczania domowego. Wśród nich można znaleźć zarówno artykuły dotychczasowych badaczy tej tematyki – Marka Budajczaka czy Magdaleny Giercarz-Borkowskiej, jak i młodych badaczy, którzy podejmują się w swoich artykułach analizy danych zastanych, ale też przedstawiają wyniki własnych badań (Budajczak, 2020, 2021; Giercarz-Borkowska, 2020, 2021; Krasuska-Betiuk i Dropia, 2021; Poruszek, 2020; Szafrąńska i Pawlak, 2020).

Przyczyny wzrostu zainteresowania edukacją domową należy upatrywać między innymi w pandemii COVID-19 i zawirowaniach w przestrzeni edukacyjnej, które były jej efektem. Wprowadzanie zmian w systemie edukacji, które wywołują niepewność rodziców co do kształtu nauczania, prowadzi do odpływu dzieci ze szkół systemowych. Tak było w przypadku pierwszego „gwałtownego” wzrostu liczby dzieci w edukacji domowej z około 6 tys. w 2015 do 14 tys. w 2017 r., który był reakcją rodziców na wejście w życie reformy systemu oświaty, dotyczącej likwidacji gimnazjów (www.sejm.gov.pl; Lenzion, 2021). Część rodziców zrezygnowała z nauczania w placówkach oświatowych w roku szkolnym 2019/2020 w obawie przed zarażeniem COVID-19. Jednak, jak wynika z naszych badań przeprowadzonych w połowie 2022 r., które bardziej szczegółowo przedstawimy w dalszej części artykułu, nie był to wiodący czynnik. Spośród 393 badanych rodziców mających dzieci w edukacji domowej tylko 13,5% wskazało „lęk o zdrowie dziecka i członków rodziny w okresie pandemii COVID-19” jako istotny motyw przejścia na edukację domową. Można przypuszczać, że nie bez znaczenia było również rozporządzenie MEN z dnia 20 marca 2020 r., znoszące na rok szkolny 2020/2021 wymóg uzyskania przed przejściem na edukację domową opinii publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, która to decyzja została podtrzymana ustawą z dnia 17 marca 2021 r. Prawo oświatowe i obowiązuje do dnia dzisiejszego (Dz.U. z 2021 r. poz. 762).

Jak pokazują badania przeprowadzone w polskich szkołach w okresie pandemii COVID-19, zamknięcie szkół i wprowadzenie zdalnego nauczania ujawniły rodzicom niedoskonałości polskiego systemu edukacji (Pyżalski, 2020). W polskich szkołach niestety nadal dominuje transmisyjny model edukacji, oparty na przekazywaniu i odtwarzaniu wiedzy. Uczeń w takim procesie nauczania pozostaje bierny, aktywuje jedynie myślenie naśladownicze i mechaniczne, co nie prowadzi do rozwoju samodzielności w myśleniu i działaniu (Czapliński i in., 2020). Zdalne lekcje dzieci wywołały u wielu rodziców frustrację i niezadowolony, ponieważ nie tylko ujawniły im brak holistycznego i indywidualnego podejścia szkoły do edukacji i ucznia, ale też zmusiły ich do współuczestniczenia w edukacji swoich dzieci, zwłaszcza w młodszych klasach szkoły podstawowej. Część rodziców zaznaczała, że *de facto* już są w edukacji domowej (Pyżalski, 2020). Pojawiły się również głosy, że wzrost zainteresowania edukacją domową może wynikać z tego, że niektórym rodzicom, którzy zostali zmuszeni do zaangażowania się w zdalne nauczanie dzieci, „rzeczywiście spodobała się taka forma nauczania i teraz razem z dziećmi chcieliby to kontynuować” (Kolet-Iciek, 2020). Rodzice zobaczyli, że mogą sami podjąć się nauczania własnych dzieci bez uszczerbku na ich rozwoju. Dodatkowo z pomocą przyszły im intensywnie rozwijające się w dobie pandemii nowe technologie informacyjne z atrakcyjnymi dla ucznia narzędziami edukacyjnymi w postaci platform e-learningowych czy portali i kanałów edukacyjnych, przekazujących w sposób ciekawy dla uczniów zakres wiedzy z całej podstawy programowej.

Poszukując przyczyn wzrostu w ostatnim czasie zainteresowania edukacją domową, można zatem przypuszczać, że pandemia COVID-19 nie tyle była bezpośrednim czynnikiem powodującym przejście na nauczanie domowe, ile w wielu przypadkach wzbudziła u rodziców refleksję na temat stanu polskiej oświaty i roli edukacji w życiu ich dzieci, co w konsekwencji popchnęło ich do wyboru tej formy nauki. Marta Poruszek, która poddała analizie 31 rozmów rekrutacyjnych, przeprowadzonych z rodzicami ubiegającymi się o przejście dzieci na edukację domową na rok szkolny 2020/2021, stwierdza:

z wielu rozmów rekrutacyjnych, które przeprowadziłam, wynika, że decyzja o nauczaniu domowym była efektem niezaplanowanej wcześniej i wymuszonej przez pandemię weryfikacji roli szkoły w życiu dziecka i całej rodziny – poprzedzonej wielomiesięczną refleksją, krytyczną obserwacją, a także oceną efektywności zdalnego nauczania (Poruszek, 2020, s. 28).

2. Metodologia badań własnych

Dynamiczny wzrost liczby dzieci w edukacji domowej budzi wiele pytań. Oprócz tych o motywy rezygnacji z edukacji w szkole systemowej, interesujące jest, jacy rodzice/rodziny wybierają nauczanie domowe dla swoich dzieci. W świetle badań przeprowadzonych w 2017 r. przez Joannę Bielecką-Prus i Annę Heleniak na największej jak dotąd próbie 305 rodziców oraz 477 uczniów w edukacji domowej, zapisanych do jednej ze szkół, która specjalizuje się we wspieraniu rodzin edukujących domowo, ponad połowę (57,0%) stanowiły rodziny wielodzietne. Średnia liczba dzieci w rodzinie wynosiła 3,1, choć najczęściej w próbie pojawiały się rodziny z dwójką dzieci (30,2%). W większości rodzin osobą odpowiedzialną za edukację dzieci była matka (82,0% badanych stanowiły kobiety), posiadająca wykształcenie wyższe (76,0%; podczas gdy wykształcenie średnie miało 22,0%, a zawodowe zaledwie 3,0% badanych), która nie pracuje zawodowo (31,0%) lub pracuje w branży edukacyjnej (29,0%). Rodziny uczniów rozproszone są po całej Polsce, lokują się najczęściej w dużych miastach (53,0%) lub na obszarach wiejskich wokół tych miast (18,0%) (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a).

W celu odpowiedzi na pytanie, kto i dlaczego obecnie uczy dzieci w domu, dr hab. Kinga Lenzion, prof. UKSW, dr Bartosz Olszewski oraz dr Agnieszka Wołk z Instytutu Nauk Socjologicznych UKSW przeprowadzili badania ilościowe z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety na nielosowej próbie rodziców, których dzieci są w edukacji domowej. Badanie nie jest reprezentatywne i zebrane wyniki nie pozwalają na uogólnienie ich na całą populację rodziców w edukacji domowej, niemniej jednak zebrany materiał stanowi istotny zasób informacyjny. Kwestionariusz ankiety skierowanej do rodziców miał formę elektroniczną CAWI (Computer Assisted Web Interview). Wybór techniki ankiety internetowej był podyktowany trudnością w bezpośrednim dotarciu badaczy do rodziców edukujących dzieci w domu. W pierwotnym założeniu link do ankiety miał zostać rozesłany do rodziców drogą mailową, za pośrednictwem sekretariatów szkół, do których uczniowie są zapisani³.

³ Pierwotne założenia metodologiczne, zakładające rozesłanie za pośrednictwem szkół linku do ankiety do rodziców dzieci w edukacji domowej, uległo modyfikacji z powodu napotkania trzech barier: 1. sekretariatów, które nie odbierały bądź nie przekazywały maila do akceptacji dyrekcji, 2. dyrektorów wybranych szkół, którzy nie wyrazili zgody na rozesłanie

W wyniku zaistniałych barier w dotarciu do potencjalnych respondentów za pośrednictwem poczty elektronicznej w procesie badawczym skorzystano z nowych mediów. Jak już zaznaczono wcześniej, w okresie pandemii COVID-19 nastąpił dynamiczny wzrost liczby grup społecznych, popularyzujących edukację domową w Polsce. Post zapraszający do udziału w badaniach wraz z linkiem do ankiety został zamieszczony na kilku forach skupiających rodziców edukujących dzieci w domu. Były to zarówno społeczności konkretnych szkół, które w swoją działalność edukacyjną mają wpisane edukację domową (w tym dwie zrzeszające największą liczbę uczniów w ED w Polsce), jak i społeczności regionalne czy ogólnopolskie. Link do ankiety był aktywny od czerwca do sierpnia 2022 r. W tym okresie zebrano i zakwalifikowano do dalszej analizy 393 wypełnione kwestionariusze ankiety.

Kwestionariusz ankiety składał się z dwóch części. Pierwsza część zawierała pytania dotyczące danych społeczno-demograficznych badanych, takich jak: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status i branża zawodowa, sytuacja rodzinna, liczba dzieci, oraz pytania dotyczące religijności badanych i subiektywnej oceny sytuacji finansowej gospodarstwa domowego oraz jakości życia rodziny. W drugiej części ankiety zostały umieszczone pytania dotyczące edukacji domowej – od kiedy dziecko/dzieci są w edukacji domowej i na jakim obecnie są poziomie edukacji, czy i jak często dziecko/dzieci uczęszczają na zajęcia integracyjne/edukacyjne, skąd badani dowiedzieli się o edukacji domowej oraz jakie czynniki zadecydowały o przejściu na edukację domową. W dalszej części artykułu zostały poddane analizie odpowiedzi badanych z pierwszej części kwestionariusza ankiety, dzięki czemu został określony profil społeczno-demograficzny rodziców uczących dzieci w domu. Natomiast odpowiedź na pytanie, w którym roku pierwsze dziecko badanych rozpoczęło edukację domową, pozwoliło nakreślić zmiany, które dokonują się w środowisku rodzin w edukacji domowej.

maila z linkiem do rodziców i 3. samych rodziców, którzy nie odbierają maili ze szkolnej poczty. W konsekwencji niski odsetek zwróconych ankiet zmusił badaczy do modyfikacji techniki badawczej.

3. Profil społeczno-demograficzny rodziców edukujących domowo

Ankieta w większości przypadków wypełniona została przez matki (91,1%). Niecałe 6,0% respondentów stanowili ojcowie, a w kilkunastu przypadkach (3,1%) oboje rodzice. Wiek badanych mieścił się w przedziale 28–62 lata, przy czym dominowali rodzice w dwóch przedziałach wiekowych 42–51 lat (45,5%) oraz 34–41 lat (42,8%). Jeżeli chodzi o staż badanych rodziców w edukacji domowej, to dla 32,3% wynosił on co najmniej 3 lata. Są to rodzice, którzy rozpoczęli nauczanie domowe w 2019 r. lub wcześniej, zatem jeszcze przed pandemią COVID-19 i zdalnym nauczaniem. Kolejne 23,7% badanych przeszło na nauczanie domowe w 2020 r., 30,3% w 2021 r. i 13,7% w 2022 r. Najwięcej respondentów, prawie połowa, pochodziło z województwa mazowieckiego (47,6%), najczęściej z aglomeracji miejskich – dużych miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (33,3%) i wsi podmiejskich (16,8%). Mieszkańcy wsi stanowili 13,7%, pozostali respondenci mieszkali w miastach od 20 do 500 tys. mieszkańców. Wysoki odsetek respondentów z województwa mazowieckiego odpowiada najwyższemu w Polsce (35,0% wg danych z 2022 r.) odsetkowi dzieci w edukacji domowej właśnie z tego województwa.

Większość badanych rodziców w edukacji domowej (76,9%) żyje w małżeństwach, przy czym 72,3% w pierwszym związku. Tylko 7,4% respondentów zadeklarowało, że jest w związku nieformalnym, w konkubinacie. Osoby samotnie wychowujące dzieci (panna/kawaler, wdowcy oraz osoby po rozwodzie/w separacji) stanowiły 11,7% badanych. Średnia liczba dzieci w rodzinie jest niższa niż w przypadku badań J. Bieleckiej-Prus i wynosi 2,3. Warto jednak zaznaczyć, że aż 35,6% badanych rodzin to rodziny wielodzietne. Wśród badanych najwięcej jest rodziców z dwójką dzieci (37,9%) oraz wychowujących jedno dziecko (24,7%).

Podobnie jak w przypadku dotychczasowych badań potwierdza się teza, że edukacja domowa jest wyborem rodziców z wyższym wykształceniem (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a). Warto jednak podkreślić, że kobiety – matki uczące dzieci w domu⁴ – mają nieznacznie wyższe wykształcenie od swoich

⁴ W przypadku analizy wykształcenia oraz sytuacji zawodowej kobiet pod uwagę zostało wziętych 358 ankiet wypełnionych przez matki. Natomiast analizę wykształcenia oraz sytuacji zawodowej mężczyzn/partnerów przeprowadzono na podstawie deklaracji kobiet wypełniających kwestionariusze – w sumie 336 odpowiedzi.

partnerów. Wyższe wykształcenie deklarowało 85,2% kobiet (przy czym 66,2% wyższe magisterskie i 5,6% wyższe ze stopniem co najmniej doktora), natomiast tylko 69,8% ich partnerów miało podobne wykształcenie (przy czym 51,0% wyższe magisterskie i 5,2% wyższe ze stopniem co najmniej doktora). Wysokie wykształcenie rodziców edukujących w domu nie jest zaskoczeniem. Badania od lat wskazują, że im wyższe wykształcenie mają rodzice, tym więcej inwestują w edukację swoich dzieci:

rodzice pochodzący z kategorii o wyższym statusie wyróżniają się największym zaangażowaniem w praktyki wychowawcze: najczęściej czytają dzieciom książki i bywają z nimi w teatrze [...]. Inwestują w edukację pozaszkolną synów i córek, uczą ich dyscypliny zgodnie z „duchem kapitalizmu”, wierzą, że to się im zwróci, przyniesie korzyści w pracy, ułatwi nawiązanie szerokich znajomości (Domański i in., 2022, s. 136).

Ponadto osoby z wyższym wykształceniem posiadają zarówno kapitał wiedzy, który ułatwia im decyzję o rezygnacji z instytucji oświatowych, jak i zazwyczaj wyższe zasoby finansowe (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a, s. 148).

Na uwagę zasługuje sytuacja zawodowa rodziców edukujących domowo. Nauczanie domowe wiąże się z zapewnieniem dzieciom, zwłaszcza w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, całodobowej opieki. Starsze dzieci i młodzież nie wymagają już stałej obecności dorosłych, niemniej jednak to rodzice pozostają głównymi odpowiedzialnymi za ich proces edukacyjny. W praktyce wiąże się to z częściową lub całkowitą rezygnacją z pracy jednego z rodziców, najczęściej matek, które z reguły są bardziej niż ojcowie zaangażowane w edukację dzieci (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a, 2018b; Giercarz-Borkowska, 2020). W prezentowanych badaniach respondenci najczęściej wskazywali matki (73,0%) jako te, które w największym stopniu w roku badania zajmowały się edukacją dzieci. Oboje rodzice zostali wskazani przez 13,7% respondentów, dziadkowie lub członkowie dalszej rodziny byli wskazywani przez nielicznych badanych (1,1%), a inna osoba została wskazana przez 8,7% badanych. Ojciec jako główna osoba edukująca dziecko występuje sporadycznie (3,3%). Znacznie częściej występuje on w roli drugoplanowego nauczyciela, jako wsparcie w procesie edukacji dzieci. W pytaniu wielokrotnego wyboru o to, kto jeszcze był aktywnie zaangażowany w edukację dzieci, ojciec był wskazany przez 36,5% respondentów, a ponadto wskazywano: zatrudnionych specjalistów

(30,4%), matkę (17,3%), dziadków (14,4%), rodzeństwo (10,1%) oraz wujka/ciocię (5,6%). Warto zaznaczyć, że 26,4% badanych wskazało, że poza jedną, główną osobą edukującą nikt inny nie był aktywnie zaangażowany w domu w edukację dziecka/dzieci.

Jak zatem wygląda sytuacja zawodowa badanych rodziców w nauczaniu domowym? Według deklaracji badanych kobiet, pomimo dodatkowego obciążenia edukacją dzieci, tylko 22,4% z nich i 2,7% ich partnerów nie podejmuje pracy zawodowej. Wśród pracujących respondentów pracę na pełnym etacie podejmuje 42,5% kobiet (przy czym 21,9% w sektorze prywatnym) i 56,0% ich mężów lub partnerów (przy czym 37,0% w sektorze prywatnym), znowu według badanych kobiet. Kolejną formą zatrudnienia jest prowadzenie własnej działalności gospodarczej – 25,9% kobiet i 28,1% ich partnerów. Samozatrudnienie podejmuje 10,4% kobiet i – zgodnie z ich deklaracjami – 8,3% ich partnerów, a zatrudnienie w rodzinnej działalności gospodarczej – 3,2% kobiet i 0,6% ich mężów lub partnerów. Co ciekawe, małą popularnością wśród badanych cieszy się praca na niepełnym etacie, która wydawałaby się dobrym rozwiązaniem w godzeniu pracy zawodowej i opieki nad starszymi dziećmi. Na niepełnym etacie pracuje zaledwie 14,7% kobiet (przy czym 8,6% w sektorze prywatnym) oraz tylko 3,7% mężczyzn (przy czym 2,8% w sektorze prywatnym)⁵.

Biorąc pod uwagę, że 73,0% badanych przez nas rodziców wskazało, że to matki w największym stopniu zajmują się edukacją dzieci, rodzi się pytanie, w jaki sposób godzą one pracę zawodową z opieką nad dziećmi. Próbę odpowiedzi na to pytanie podjęła już wcześniej M. Giercarz-Borkowska, wpisując wyniki badań własnych, dotyczących sytuacji zawodowej rodziców w edukacji domowej, a zwłaszcza matek (18 wywiadów narracyjnych, przeprowadzonych z matkami edukującymi domowo, a pomocniczo także analiza wpisów w grupie wirtualnej na Facebooku), we współczesne dyskursy macierzyństwa, omówione przez Agnieszkę Gromkowską-Melosik (Giercarz-Borkowska, 2020; zob. Gromkowska-Melosik, 2017, s. 103–105). Zdaniem Giercarz-Borkowskiej wśród zbadanych przez nią matek reprezentowane są dwa wzorce macierzyństwa – mniej popularne „matkowanie” (*momism*), które należy rozumieć jako realizację idei intensywnego macierzyństwa (33,3%), i znacznie częściej reprezentowany dyskurs kobiety wyemancypowanej w jego pesymistycznym

⁵ Pytanie o sytuację zawodową było pytaniem wielokrotnego wyboru, stąd procenty nie sumują się do 100%.

ujęciu, czyli wzorzec „supermatki” (*superwoman*), rozumiany jako – niemogące się udać i rodzące poczucie frustracji – próby godzenia roli matki i kobiety pracującej zawodowo (66,6%) (Giercarz-Borkowska, 2020, s. 94–95).

Na podstawie przeprowadzonych przez nas badań można stwierdzić, że wśród matek uczących dzieci w domu przeważają kobiety usiłujące godzić role zawodowe i macierzyństwo. Dotyczy to zwłaszcza kobiet podejmujących pracę na pełnym etacie (42,5%). Oprócz nich dość dużą grupę stanowią kobiety mające zatrudnienie umożliwiające elastyczny czas pracy – własną działalność gospodarczą (25,9%), samozatrudnienie (10,4%), pracę w rodzinnej firmie (3,2%), prowadzenie rolniczej działalności gospodarczej (1,4%), w sumie 40,9% badanych matek, oraz kobiety pracujące na niepełnym etacie (14,7%). Praca w niepełnym wymiarze i praca „na własny rachunek” pozwalają, zwłaszcza w przypadku nieco starszych dzieci, na łączenie pracy zawodowej oraz sprawowania opieki nad procesem edukacyjnym dzieci/dziecka. Jednak na obecnym etapie naszych badań – na razie tylko ilościowych, a nie jakościowych – trudno jednoznacznie stwierdzić, czy sam fakt podejmowania pracy zawodowej rzeczywiście sytuuje badane kobiety we wzorcu „supermatek”.

Jak już wcześniej powiedziano, w badanej populacji oprócz kobiet pracujących dość dużą grupę stanowią matki niepodejmujące pracy zawodowej (22,4%). Warto zaznaczyć, że ponad połowa z nich (57,8%) nie pracuje zawodowo od momentu urodzenia pierwszego dziecka, a część matek jest na urlopie macierzyńskim (10,0%) lub na rencie (3,8%). Jako przyczynę bierności zawodowej kobiety najczęściej wskazywały (w pytaniu wielokrotnego wyboru): chęć zajęcia się wychowaniem dzieci (70,0%) oraz prowadzeniem domu (50,0%), a także, że nie muszą pracować, ponieważ mają wystarczające środki na utrzymanie rodziny (41,3%). Część kobiet zaznaczała też, że nie pracuje, bo chce mieć czas dla siebie (25,0%). Warto jednak zauważyć, że ponad połowa kobiet biernych zawodowo (58,8%) nie podejmuje aktywności zawodowej, ponieważ nie może pogodzić pracy z opieką nad dziećmi lub ich nauką. Można przypuszczać, że co najmniej 1/3 niepracujących matek chętnie podjęłyby pracę, ponieważ jako przyczyny bierności zawodowej wskazywały: niemożność znalezienia pracy, która satysfakcjonowałaby je finansowo (7,5%) i/lub zawodowo (10,0%), oraz takiej, która odpowiadałaby im godzinowo, np. pracy w niepełnym wymiarze czy w elastycznym czasie pracy (18,8%). Ostatnia ze wskazanych przez kobiety przyczyn wyjaśnia, dlaczego tak mało rodziców w edukacji domowej pracuje na pół etatu. Warto podkreślić, że według danych z wyników europejskiego

badania Labour Force Survey w 2020 r. w Polsce w niepełnym wymiarze czasu pracowało zaledwie 9,8% zatrudnionych kobiet oraz 4,2% zatrudnionych mężczyzn. Średnia dla krajów UE jest znacznie wyższa, zwłaszcza w przypadku kobiet, i wynosi odpowiednio: 30,1% oraz 9,5% (CEDEFOP, 2022).

Niepracujące zawodowo matki uczące dzieci w domu są niewątpliwie bardzo ciekawą kategorią społeczną. Z jednej strony są to kobiety, które nie podejmują pracy zawodowej, ponieważ z różnych względów zrobić tego nie mogą, ale z drugiej strony nie pracują, ponieważ same dokonały takiego wyboru, chcąc zająć się prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci czy mieć czas na własny samorozwój. Fakt ich pozostawania w domu nie wskazuje na patriarchalny model rodziny. Większość tych kobiet ma wyższe wykształcenie i mogłaby podjąć pracę zarobkową, jednak zgodnie z własną koncepcją roli kobiety i matki rezygnują z niej „na rzecz budowania kapitału kulturowego własnych dzieci” (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018b, s. 204; por. Kochan, 2015). Wśród badanych kobiet warto wyróżnić też dość liczną kategorię przyznających, że nie podjęły pracy zawodowej, ponieważ partner chce, aby zajęły się domem (16,3%). Można się zastanawiać, na ile podjęcie decyzji o pozostaniu w domu pod wpływem decyzji partnera wskazuje na partnerski model rodziny i na aktywny udział ojca we wspólnym podejmowaniu decyzji odnośnie do wychowania dzieci.

Analizując sytuację zawodową, warto przyjrzeć się branży, w jakiej pracują rodzice edukujący dzieci w domu. Uzyskane w naszych badaniach wyniki są podobne do wyników badań Bieleckiej-Prus (zob. Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a, s. 148–149), czyli najpopularniejszą branżą zawodową jest edukacja, w której pracuje 34,6% badanych kobiet (21,3% wszystkich respondentów w badaniach Bieleckiej-Prus). Kolejną branżą są usługi – 11,1% (7,9% wszystkich respondentów w badaniach Bieleckiej-Prus) i IT – 9,5% (7,2% ogółu respondentów w badaniach Bieleckiej-Prus), rzadziej zaś wymieniane są: sprzedaż – 5,5%, a także „rozrywka, media i sztuka” – 5,2%. Wśród mężczyzn występuje większe zróżnicowanie branż zawodowych. Najwięcej z nich pracuje w branży IT – 20,3%, następnie w sprzedaży i budownictwie – po 10,0%, a w dalszej kolejności w usługach – 8,9%, edukacji – 7,6%, inżynierii i technice – 7,6% oraz „logistyce, zakupach, transporcie” – 5,8%. Praca co trzeciej matki w branży edukacyjnej po części wyjaśnia, dlaczego to one, a nie ojcowie, najczęściej przejmują pełną opiekę nad edukacją dzieci. Praca w edukacji niewątpliwie ułatwia też podjęcie decyzji o rozpoczęciu nauczania własnego dziecka w domu. Z jednej strony

matki posiadają kompetencje pedagogiczne, z drugiej strony mają pełen ogłęd stanu polskiej oświaty.

Podjęmowanie bądź niepodjęmowanie pracy zawodowej przez rodziców edukujących dzieci w domu wiąże się z sytuacją finansową rodziny. Jak wynika z prezentowanych powyżej wyników naszych badań, co piąta matka ucząca dzieci w domu nie podejmuje pracy zawodowej (22,4%), a dalsze 14,7% matek pracuje na niepełnym etacie, co wiąże się z niższym wynagrodzeniem. Jednakże 37,0% partnerów matek pracuje na pełnym etacie w sektorze prywatnym, a co piąty w branży IT (20,3%), będącej obecnie jedną z bardziej dochodowych. Jak zatem badani rodzice w edukacji domowej oceniają sytuację materialną swojej rodziny? Tylko 7,4% z nich opisało swoją sytuację jako trudną, wybierając odpowiedź „żyjemy bardzo biednie” (0,3%) lub „żyjemy skromnie” (7,1%). 40,5% badanych stwierdziło, że żyje im się średnio – wystarcza na co dzień, ale muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy. Natomiast prawie połowa badanych oceniła materialny poziom życia rodziny dobrze i bardzo dobrze; dobrze, bo wystarcza im na wiele bez specjalnego oszczędzania (39,4%), a bardzo dobrze, bo mogą sobie pozwolić na pewien luksus (9,7%). Dobra i bardzo dobra ocena sytuacji materialnej współgra z wysoką oceną jakości życia rodziny. Ponad $\frac{3}{4}$ badanych oceniło jakość życia swojej rodziny jako bardzo dobrą (37,9%) i dobrą (40,2%). Jako „raczej dobrą” oceniło ją 18,1% badanych, a tylko nieliczni (2,1%) uznali ją za złą („raczej złą”, „złą” i „bardzo złą”). Uzyskane wyniki są podobne do wyników badań CBOS, przeprowadzonych w połowie 2022 r. na próbie ogólnopolskiej. W badaniach CBOS mniej więcej połowa respondentów oceniła warunki materialne swojego gospodarstwa domowego jako dobre, dalsze 40,0–44,0% badanych oceniło je jako „ani dobre, ani złe”, a 7,0–9,0% jako złe. Również połowa badanych oceniła, że ich rodzinom żyje się dobrze, około 41,0–43,0%, że „ani dobrze, ani złe”, i tylko 7,0–8,0% badanych powiedziało, że ich rodzinom żyje się źle (CBOS, 2022b).

Istotną cechą rodziców edukujących dzieci w domu, uwzględnioną także w naszych badaniach, jest religijność. Kwestia religijności podejmowana była w większości polskich badań dotyczących edukacji domowej, prowadzonych przed 2020 r. – w badaniach Budajczaka (2004), Zakrzewskiej (2013), a także Kochan (2015). Z kolei Bielecka-Prus i Heleniak (2018) nie pytały wprawdzie o religijność wprost, ale badanych rodziców ze szkoły prowadzonej w duchu chrześcijańskim zapytały, czy przyczyny światopoglądowe były motywem przejścia na nauczanie domowe; 52,0% badanych wskazało m.in. na ten po-

wód (Bielecka-Prus i Heleniak, 2018a, s. 152). Poruszanie kwestii religijności w badaniach polskich rodzin w edukacji domowej wynika z faktu, że w Polsce pierwsze szkoły przyjazne nauczaniu domowemu powstawały z inicjatywą rodzin katolickich. W konsekwencji do 2020 r. szkoły skupiające największą liczbę dzieci w edukacji domowej związane były ze środowiskiem katolickim. Jeśli nawet na stronach tych szkół nie jest wprost zaznaczone, że podstawą wychowania w danej placówce są wartości chrześcijańskie, to dyrektorzy – założyciele tych szkół publicznie deklarują przywiązanie do Kościoła katolickiego. Zmiana na rynku edukacyjnym, jeśli chodzi o szkoły przyjazne nauczaniu domowemu, nastąpiła tuż po pandemii, wraz ze wzrostem popularności Szkoły w Chmurze. O ile na wiosnę 2022 r. szkoła ta miała w nauczaniu domowym 857 uczniów, o tyle na jesieni tego samego roku ich liczba przekroczyła 10 tys. uczniów i nadal dynamicznie rośnie. Szkoły prowadzone w duchu wartości chrześcijańskich są otwarte na dzieci z rodzin niezwiązanych z Kościołem katolickim, niemniej jednak rodzice coraz częściej poszukują szkół niepromujących wprost wartości chrześcijańskich.

W celu zbadania religijności rodziców uczących dzieci w domu zamieszczono w kwestionariuszu kilka pytań dotyczących niektórych jej wskaźników: autodeklaracji wiary, autoidentyfikacji wyznaniowej oraz autodeklaracji praktyk religijnych, np. mszy św. (zob. Piwowarski, 1996, s. 65). Wśród naszych respondentów na przynależność do wyznania rzymskokatolickiego wskazało 61,3% badanych, natomiast 34,4% zadeklarowało, że nie wyznaje żadnej religii. Pojedynczy respondenci wskazali na przynależność do wyznania grekokatolickiego (0,3%), ewangelicko-augsburskiego (0,3%), zielonoświątkowego (0,5%), świadków Jehowy (0,5%) oraz judaizmu (0,3%). Pozostałe 2,5% badanych wskazało na „inne” wyznanie. Warto przyrzeć się bliżej odpowiedziom na pytania o stosunek do wiary i uczestnictwo w praktykach religijnych, ponieważ można zauważyć wyraźną polaryzację postaw wśród rodziców edukujących domowo – na wierzących i niewierzących, a także na praktykujących i niepraktykujących. Jako osoby wierzące deklaruje się ponad połowa badanych – 55,5%, przy czym dość wysoki jest odsetek osób głęboko wierzących – 29,8%. Z kolei 32,8% badanych rodziców stanowią osoby uznające się za obojętne religijnie i niewierzące: odpowiednio 11,2% i 21,6%. Pozostali badani określili się jako niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnej (11,7%). Jeżeli chodzi o praktyki religijne, to wśród rodziców uczących dzieci w domu również widać dwie wyraźne kategorie. Pierwsza z nich to osoby regularnie praktykujące,

czyli uczestniczące w nakazanych praktykach religijnych (np. we mszy św.) co najmniej raz w tygodniu i stanowiące 39,9% wszystkich badanych rodziców. Druga kategoria – nieco większa niż odsetek osób deklarujących się jako niewyznający żadnej religii – to osoby w ogóle niepraktykujące, stanowiące 36,6% ogółu badanych. Stosunkowo niewielki jest odsetek badanych praktykujących nieregularnie – 23,4%, przy czym 6,1% badanych uczestniczy w praktykach religijnych raz–dwa razy w miesiącu, 5,1% uczestniczy kilka razy w roku, a 12,2% uczestniczy w nich tylko przy okazji uroczystości rodzinnych i/lub uroczystości religijnych.

Uzyskane dane warto porównać z danymi ogólnopolskimi. Według badań GUS katolicy (ochrzczeni) stanowili w 2021 r. 92,2% ogółu mieszkańców Polski (GUS, 2022, s. 360), czyli znacznie więcej niż deklarujących wyznanie rzymskokatolickie w naszych badaniach (61,3%), w których także – jak zostało wyżej powiedziane – 1/3 badanych nie wyznaje żadnej religii. Jeśli chodzi o autodeklaracje wiary, to z badań CBOS, przeprowadzonych w styczniu–marcu 2020 r., a więc jeszcze przed pandemią (CBOS, 2020, s. 1–2), wynika, że zdecydowana większość Polaków uznaje się za osoby wierzące (91,0%), przy czym tylko 8,0% badanych uważa się za głęboko wierzących. Za niewierzących uznało się 9,0% badanych. Jeśli zaś chodzi o autodeklaracje praktyk religijnych, to z tych samych badań wynika, że 47,0% dorosłych Polaków określa się jako praktykujący regularnie, tj. co najmniej raz w tygodniu, 38,0% – jako praktykujący nieregularnie, a 15,0% – jako niepraktykujący (tamże, s. 2–3). Według danych CBOS z 2022 r., czyli już po pandemii, 37,0% Polaków uczestniczy w praktykach religijnych co niedzielę lub częściej, a nigdy w nich nie uczestniczy 15,0% badanych (CBOS, 2022a, s. 1–2). Wyraźnie widać więc różnice pod względem religijności badanych przez nas rodziców w stosunku do ogółu dorosłych Polaków – kategoria osób wierzących uzyskana w naszych badaniach jest wprawdzie mniejsza niż w badaniach ogólnopolskich, ale znacznie większa jest kategoria głęboko wierzących, jak również znacznie większa jest kategoria osób niewierzących. Te różnice względem religijności skłaniają do bardziej szczegółowego przyjrzenia się wizerunkowi rodziców uczących swoje dzieci w domu.

4. Nowy profil rodziców edukujących dzieci w domu?

Przeprowadzone przez nas badania, ze względu na brak reprezentatywności próby, nie pozwalają na uogólnianie zebranych wyników na całą populację rodziców mających dzieci w edukacji domowej. Dodatkowo stosunkowo niewielka próba 393 osób nie pozwala na tworzenie korelacji między zmiennymi. Zrealizowana próba nie była zbiorem umożliwiającym wyodrębnienie zależności probabilistycznych. Niemniej jednak w celach eksploracyjnych warto porównać wybrane cechy społeczno-demograficzne rodziców ze względu na ich staż w edukacji domowej. Pozwoli to na wstępne określenie, w jaki sposób będzie się zmieniać środowisko edukacji domowej w najbliższym czasie. Wspominana już wcześniej Poruszek pisze o nowym profilu rodzin, który pojawił się w edukacji domowej w okresie pandemii COVID-19. Są to rodziny, które przed pandemią nie planowały zmiany formy edukowania dzieci lub co najwyżej rozważały taką zmianę, ale w dalszej perspektywie (Poruszek, 2020).

Zmiana profilu społeczno-demograficznego rodziców edukujących dzieci w domu wiąże się z przemianami kulturowymi, zachodzącymi we współczesnym społeczeństwie polskim, jak i ze wzrostem popularności edukacji domowej. Ekskluzywna jak dotąd forma edukacji, którą w 2019 r. praktykowało około 13 tys. uczniów w całej Polsce, w roku szkolnym 2022–2023 stała się życiem codziennym dla ponad 30 tys. uczniów. Wzrost w przestrzeni medialnej dostępności informacji dotyczących edukacji domowej zachęca do tej formy nauki rodziców niezdecydowanych bądź obawiających się o efekty edukacyjne. Wśród badanych rodziców mniej niż połowa zadeklarowała, że w ich najbliższym środowisku – rodzinnym, sąsiedzkiem, wśród znajomych – nie ma osób uczących dzieci w domu (40,0%). W ostatnim czasie wzrosło znaczenie Internetu jako pierwszego źródła informacji o edukacji domowej. Rodzice, którzy przeszli na edukację domową w latach 2020–2022, jako pierwsze źródło informacji o niej najczęściej wskazywali Internet (33,5%), a w dalszej kolejności – znajomych i członków rodziny, uczących dzieci w domu (28,0%). Natomiast przeciwnie było w przypadku rodziców, którzy rozpoczęli edukację domową przed 2020 r. – źródłem pierwszych informacji o edukacji domowej byli znajomi i rodzina, a dopiero w drugiej kolejności Internet (odpowiednio: 24,5% i 21,0%). Należy również zwrócić uwagę, że spadł odsetek rodziców, którzy deklarują, że „od zawsze interesowali się edukacją domową”, czyli takich, dla których edukacja domowa była niejako naturalnym wyborem. O ile wśród

rodziców, którzy przeszli na nauczanie domowe przed pandemią COVID-19 (w 2019 r. i wcześniej), wynosi on 34,0%, o tyle w grupie, która przeszła na edukację domową w okresie pandemii lub po niej (w 2020 r. i później) – 26,0%, przy czym wśród rodziców, którzy przeszli na edukację domową w 2022 r. – zaledwie 13,0%.

Na podstawie analizy wyników uzyskanych w naszych badaniach uwidaczniają się istotne zmiany zachodzące w strukturze rodziny osób w edukacji domowej. Wśród rodzin, które przeszły na edukację domową w okresie pandemii lub tuż po niej (w latach 2020–2022), widoczny jest znacznie niższy odsetek rodzin wielodzietnych (29,0%) niż wśród tych, które przeszły na edukację domową w 2019 r. i wcześniej (50,0%). Dominującymi modelami rodziny wśród nowych rodzin w edukacji domowej stają się model 2 + 2 (42,0%) i 2 + 1 (27,0%), a w przypadku rodzin z dłuższym stażem w edukacji domowej stanowią one odpowiednio: 29,0% i 18,0% badanych rodzin. O ile zatem średnia dzietność w całej próbie badanych rodziców w edukacji domowej kształtuje się na poziomie 2,3, o tyle w przypadku rodzin, które przeszły na nauczanie domowe w latach 2000–2019, wynosi 2,7, a w przypadku tych, które przeszły w latach 2020–2022, już tylko 2,15. W zależności od okresu przejścia na edukację domową nieznacznie zmienia się także sytuacja rodzinna badanych. Wśród rodziców, którzy przeszli na edukację domową w latach 2020–2022, odsetek osób zamężnych/zonaty, będących w pierwszym związku, jest mniejszy o 10 punktów procentowych, wzrósł natomiast odsetek osób w związkach nieformalnych oraz osób po rozwodach/w separacji samotnie bądź wspólnie z eksmałżonkiem sprawujących opiekę nad dzieckiem (tab. 1).

Tabela 1. Sytuacja rodzinna badanych rodziców w zależności od okresu przejścia na edukację domową

| Sytuacja rodzinna badanych rodziców | Ogółem (L = 393) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|---|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 127) | ED 2020–2022 (L = 266) |
| Ogółem | | w procentach | |
| | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| Panna/kawaler – sama/sam wychowuję dziecko/ dzieci | 3,6 | 2,4 | 4,0 |
| Zamężna/zonaty – pierwszy związek | 72,3 | 79,5 | 68,0 |
| Zamężna/zonaty – rodzina zrekonstruowana | 4,6 | 5,5 | 4,0 |

Tabela 1. (cd.)

| Sytuacja rodzinna badanych rodziców | Ogółem (L = 393) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|--|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 127) | ED 2020–2022 (L = 266) |
| Jestem po rozwodzie/w separacji – sama/sam sprawuję opiekę nad dzieckiem/dziećmi | 6,6 | 4,7 | 7,5 |
| Jestem po rozwodzie/w separacji – wspólnie z eksmałżonkiem sprawujemy opiekę nad dzieckiem/dziećmi | 3,3 | 1,6 | 4,0 |
| Wdowa/wdowiec – sama/sam wychowuję dziecko/dzieci | 1,5 | 1,6 | 1,5 |
| Jestem w związku nieformalnym i mieszkam razem z partnerką/partnerem – żyjemy w konkubinacie | 6,9 | 3,2 | 8,6 |
| Jestem w związku nieformalnym z partnerką/partnerem – mieszkamy osobno | 0,5 | 0,8 | 0,3 |
| Inna sytuacja | 0,8 | 0,8 | 0,8 |

Źródło: badania własne.

Kolejnym czynnikiem, istotnie zmieniającym wizerunek rodziców w edukacji domowej, jest sytuacja zawodowa matek. Ponad ¼ badanych kobiet, których dzieci rozpoczęły edukację domową w latach 2000–2019, zadeklarowała, że nie pracuje zawodowo, podczas gdy w grupie matek, których dzieci rozpoczęły nauczanie domowe w latach 2020–2022, nie pracuje już tylko 1/5 (tab. 2).

Tabela 2. Sytuacja zawodowa matek uczących dzieci w domu w zależności od okresu przejścia na edukację domową

| Sytuacja zawodowa matek uczących dzieci w domu | Ogółem (L = 358) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|--|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 114) | ED 2020–2022 (L = 244) |
| Ogółem | | w procentach | |
| | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| Pracuję zawodowo | 77,7 | 71,9 | 80,3 |
| Nie pracuję zawodowo | 22,3 | 28,1 | 19,0 |

Źródło: badania własne.

Matki uczące dzieci w domu, które przeszły na nauczanie w środowisku domowym w latach 2020–2022, czyli podczas pandemii COVID-19 i bezpośrednio po niej, nie tylko częściej pracują zawodowo, ale również znacznie częściej podejmują pracę na pełny etat. Co ciekawe, wzrost odsetka kobiet pracujących na pełnym etacie dotyczy tylko sektora prywatnego, w przypadku sektora państwowego pozostaje bez zmian. Pracę na niepełnym etacie oraz zatrudnienie umożliwiające elastyczny czas pracy (samozatrudnienie, własną lub rodzinną działalność gospodarczą) podejmuje podobny odsetek matek uczących dzieci w domu niezależnie od czasu przejścia na nauczanie domowe (tab. 3). Można przypuszczać, że ten wzrost odsetka matek podejmujących pracę zawodową, w tym pracę na pełnym etacie w sektorze prywatnym, wiąże się z mniejszą liczbą dzieci, które mają pod swoją opieką. Warto zaznaczyć, że edukacja pozostaje nadal dominującą gałęzią zatrudnienia dla pracujących matek mających dzieci w edukacji domowej; pracuje w niej 32,0–34,0% badanych kobiet, niezależnie od momentu przejścia na nauczanie domowe.

Tabela 3. Sytuacja zawodowa pracujących matek uczących dzieci w domu w zależności od okresu przejścia na edukację domową

| Sytuacja zawodowa pracujących matek uczących dzieci w domu | Ogółem (L = 278) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|--|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 82) | ED 2020–2022 (L = 196) |
| Ogółem | | w procentach | |
| | 111,7 | 108,6 | 112,9 |
| Pracuję na pełnym etacie w sektorze państwowym | 17,6 | 17,1 | 17,8 |
| Pracuję na pełnym etacie w sektorze prywatnym | 21,9 | 9,8 | 27,0 |
| Pracuję na pełnym etacie w sektorze pozarządowym (organizacje non profit) | 2,9 | 4,9 | 2,0 |
| Pracuję na niepełnym etacie w sektorze państwowym | 3,2 | 2,4 | 3,6 |
| Pracuję na niepełnym etacie w sektorze prywatnym | 8,6 | 9,8 | 8,1 |
| Pracuję na niepełnym etacie w sektorze pozarządowym (organizacje non profit) | 2,9 | 4,9 | 2,0 |
| Mam własną działalność gospodarczą | 25,9 | 25,6 | 26,0 |
| Jestem osobą samozatrudnioną | 10,4 | 12,2 | 9,7 |
| Jestem zatrudniony w rodzinnej działalności gospodarczej | 3,2 | 3,7 | 3,0 |
| Prowadzę rolniczą działalność gospodarczą | 1,4 | 2,4 | 1,0 |
| Inne | 13,7 | 15,8 | 12,7 |

Źródło: badania własne. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ jest to pytanie wielokrotnego wyboru.

O zachodzącej aktualnie zmianie wizerunku matki uczącej dzieci w domu świadczą też różnice w przyczynach niepodjęcia przez nią pracy zawodowej. Kobiety młodsze stażem w nauczaniu domowym rzadziej wskazywały przyczyny związane z zapewnieniem opieki nad dziećmi czy prowadzeniem domu, takie jak: „nie mogę pogodzić pracy zawodowej i nauki dzieci” (spadek z 37,5% do 20,8%), „nie mogę pogodzić pracy zawodowej i opieki nad dziećmi” (spadek z 34,4% do 29,0%); „partner chce, abym zajęła się domem” (spadek z 22,0% do 12,5%) i „chcę zająć się prowadzeniem domu” (spadek z 56,3% do 45,8%). Częściej natomiast były przez nie wskazywane te przyczyny, które wynikają z niemożności znalezienia satysfakcjonującej pracy zawodowej: „nie znalazłam pracy, która by mnie satysfakcjonowała finansowo” (wzrost z 3,1% do 10,4%), „nie znalazłam pracy, która by mnie satysfakcjonowała zawodowo” (wzrost z 3,1% do 14,5%), „nie znalazłam pracy, która by mi odpowiadała godzinowo: praca w niepełnym wymiarze czasu/elastyczny czas pracy” (wzrost z 12,5% do 23,0%). Matki, których dzieci przeszły na edukację domową w latach 2020–2022, częściej także wskazywały „potrzebę posiadania czasu dla siebie/czasu na samorozwój”; nastąpił wzrost wyboru tej odpowiedzi z 19,0% do 29,0%. Matki młodsze stażem w edukacji domowej nieznacznie częściej wskazują także, że nie muszą podejmować pracy, ponieważ mają wystarczające środki na utrzymanie rodziny (wzrost z 37,5% do 43,7%).

Istotne różnice między rodzicami, których pierwsze dziecko rozpoczęło edukację domową w 2019 r. lub wcześniej, a tymi, którzy przeszli na edukację domową w latach 2020–2022, widać również w zakresie religijności. O ile wśród tych pierwszych jako osoby wierzące deklaruje się prawie 70,0% badanych, o tyle wśród rodziców młodszych stażem w edukacji domowej już tylko połowa. Co ciekawe, wzrasta odsetek nie tyle osób niewierzących, ile osób określających się jako niezdecydowane oraz obojętne (tab. 4).

Przywiązanie do wiary przekłada się na praktyki religijne. Wśród badanych rodziców, którzy są w edukacji domowej od 2019 r. lub dłużej, uczestnictwo w praktykach religijnych przynajmniej raz w tygodniu deklaruje ponad połowa badanych, a brak praktyk – blisko $\frac{1}{3}$. Natomiast w przypadku osób, które rozpoczęły edukację domową w latach 2020–2022, widać wyraźny spadek odsetka praktykujących regularnie i nieznaczny wzrost odsetka nigdy niepraktykujących. Zatem wraz ze spadkiem odsetka osób określających się jako wierzące wśród rodziców edukujących domowo maleje odsetek rodzin praktykujących

regularnie na rzecz rodzin ograniczających praktyki religijne do sporadycznych sytuacji, najczęściej do szczególnych okazji, takich jak święta czy uroczystości rodzinne (tab. 5).

Tabela 4. Stosunek respondentów do wiary w zależności od okresu przejścia na edukację domową

| Stosunek do wiary | Ogółem (L = 393) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|---|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 127) | ED 2020–2022 (L = 266) |
| Ogółem | | w procentach | |
| | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| Jestem osobą głęboko wierzącą | 29,8 | 43,3 | 23,3 |
| Jestem osobą wierzącą | 25,7 | 24,4 | 26,3 |
| Jestem osobą niezdecydowaną, ale przywiązaną do tradycji religijnej | 11,7 | 6,3 | 14,3 |
| Jestem osobą obojętną | 11,2 | 6,3 | 13,5 |
| Jestem osobą niewierzącą | 21,6 | 19,7 | 22,5 |

Źródło: badania własne.

Tabela 5. Uczestnictwo respondentów w praktykach religijnych w zależności od okresu przejścia na edukację domową

| Uczestnictwo w praktykach religijnych | Ogółem (L = 393) | Okres przejścia na edukację domową pierwszego dziecka | |
|---|---------------------|---|---------------------------|
| | | ED 2000–2019 (L = 127) | ED 2020–2022 (L = 266) |
| Ogółem | | w procentach | |
| | 100,0 | 100,0 | 100,0 |
| Uczestniczę w praktykach religijnych co najmniej raz w tygodniu | 39,9 | 57,4 | 31,5 |
| Uczestniczę w praktykach religijnych raz–dwa razy w miesiącu | 6,1 | 5,5 | 6,4 |
| Uczestniczę w praktykach religijnych kilka razy w roku | 5,1 | 3,2 | 6,0 |
| Uczestniczę tylko przy okazji uroczystości rodzinnych | 6,9 | 3,2 | 8,6 |
| Uczestniczę tylko przy okazji świąt religijnych | 0,5 | 0,0 | 0,8 |
| Uczestniczę tylko przy okazji świąt religijnych i przy okazji uroczystości rodzinnych | 4,8 | 0,0 | 7,1 |
| Nie praktykuję | 36,6 | 30,7 | 39,5 |

Źródło: badania własne.

Brak przywiązania do wiary i praktyk religijnych wśród rodziców, którzy pozostają krócej w edukacji domowej, przekłada się na poszukiwanie przez nich szkół niedeklarujących przywiązania do wartości chrześcijańskich. Prezentowane wyniki wskazujące na tendencję spadkową poziomu religijności wśród badanych rodziców były przez nas częściowo przewidywane już na etapie prowadzenia badań. Po zamieszczeniu na forach ogólnopolskich linku przekierowującego do naszej ankiety wśród negatywnych komentarzy pojawiały się przede wszystkim te, w których krytykowano zasadność uwzględniania w ankiecie pytań dotyczących wiary i praktyk religijnych. Można przypuszczać, że zamieszczenie tych pytań w kwestionariuszu ankiety zmniejszyło liczbę respondentów o tych, którzy są negatywnie nastawieni do Kościoła katolickiego.

5. Podsumowanie

Z zaprezentowanych wyników badań wyłania się bardzo interesujący wizerunek rodziców i rodzin edukujących domowo, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę ich staż w edukacji domowej. Zarysowujące się różnice między rodzinami z długim stażem w edukacji domowej, czyli od 2019 r. lub wcześniej (przed pandemią COVID-19), i rodzinami o niedługim stażu, czyli rozpoczynającymi edukację domową w latach 2020–2022 (w pandemii lub tuż po niej), mogą wskazywać na aktualnie zachodzące zmiany wizerunku rodziców edukujących domowo. Zaobserwowane zmiany dotyczą struktury rodziny i sytuacji rodzinnej, sytuacji zawodowej matek, a także religijności badanych – ogólnego stosunku do wiary i praktyk religijnych. Wśród rodzin młodszych stażem w edukacji domowej jest mniej rodzin wielodzietnych, za to więcej rodzin z dwójką dzieci; mniej jest osób pozostających w pierwszym związku małżeńskim, za to więcej osób w związkach nieformalnych i osób po rozwodach lub w separacji, wychowujących dzieci samotnie lub wspólnie z eksmałżonkiem. Wśród rodzin krócej edukujących domowo mniej jest także matek niepracujących zawodowo, co można wiązać z mniejszą liczbą dzieci w rodzinie, przy czym jako przyczyny niepodejmowania pracy zawodowej częściej są podawane przyczyny związane z niemożnością znalezienia pracy satysfakcjonującej zawodowo lub finansowo, pracy elastycznej czasowo lub w niepełnym wymiarze godzin, a także potrzeba posiadania czasu na samorozwój. Rzadziej z kolei podawane są przyczyny związane z niemożnością pogodzenia pracy zawodowej z opieką nad dziećmi

i ich nauką, chęcią prowadzenia domu lub wymaganiami partnera, żeby to kobieta zajęła się prowadzeniem domu. Analizując odpowiedzi rodziców, dotyczące autodeklaracji wiary i praktyk religijnych, można zauważyć, że wśród rodziców młodszych stażem w edukacji domowej maleje odsetek deklarujących się jako osoby wierzące, a co za tym idzie – regularnie praktykujące. Wzrasta natomiast odsetek rodziców deklarujących się jako obojętni religijnie oraz jako niezdecydowani, ale przywiązani do tradycji religijnej, co pociąga za sobą wzrost odsetka praktykujących nieregularnie i w ogóle niepraktykujących.

Na koniec należy mocno podkreślić, że – jak zaznaczono już w części metodologicznej – zaprezentowane wyżej badania nie są reprezentatywne, więc przedstawione wyniki i zaobserwowane tendencje zmian nie mogą być uogólniane na całą populację rodziców i rodzin w edukacji domowej, a porównania z wynikami badań ogólnopolskich mogą służyć jedynie jako pewne wytyczne czy wskazówki do dalszych badań. Te bez wątpienia warto kontynuować, w sposób systematyczny i pogłębiony, żeby móc lepiej scharakteryzować rodziny edukujące swoje dzieci w domu i precyzyjniej uchwycić ewentualne tendencje zmian tej charakterystyki.

Bibliografia

- Bielecka-Prus, J. (red.). (2018). *Rodzina w edukacji domowej*. Warszawa: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.
- Bielecka-Prus, J. i Heleniak, A. (2018a). Motywy podjęcia edukacji domowej w opinii rodziców. W: J. Bielecka-Prus (red.), *Rodzina w edukacji domowej* (s. 139–166). Warszawa: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.
- Bielecka-Prus, J. i Heleniak, A. (2018b). Sposób organizacji edukacji domowej. W: J. Bielecka-Prus (red.), *Rodzina w edukacji domowej* (s. 202–223). Warszawa: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów” Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.
- Budajczak, M. (2004). *Edukacja domowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Budajczak, M. (2010a). Edukacja domowa. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement* (s. 107–110). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

- Budajczak, M. (2010b). O naukowym podejściu do edukacji domowej. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 95–104.
- Budajczak, M. (2020). *Edukacja domowa – po latach*. Ćwiklice: Wydawnictwo Iosephicum.
- Budajczak, M. (2021). Edukacja domowa wobec pierwszych „fal” plagi XXI wieku. *Studia z Teorii Wychowania*, 12(3), 23–34. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0015.4815>.
- CBOS. (2020). Komunikat z badań nr 63: *Religijność Polaków w ostatnich 20 latach*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS. (2022a). Komunikat z badań nr 85: *Zmiany religijności Polaków po pandemii*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS. (2022b). Komunikat z badań nr 148: *Nastroje społeczne w listopadzie*. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CEDEFOP. (2022). Part-time employment. Pobrano 15 marca 2023 z: <https://www.cedefop.europa.eu/en/tools/skills-intelligence/part-time-employment?country-EU&year=2020#1>.
- Czaplński, P., Dynowska-Chmielewska, K., Federowicz, M., Giza-Poleszczuk, A., Gorzeńska, O., Karwińska, A., Traba, R., Wiśniewski, J. i Zwierzdzyński, M. (2020). *Raport Edukacja. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości*. Kraków: Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej.
- Domański, H., Przybysz, D., Wyrzykowska, K. M. i Zawadzka, K. (2022). Praktyki wychowawcze a transmisja wzorów kulturowych. *Kultura i Społeczeństwo*, 1, 123–148. <https://doi.org/10.35757/KiS.2022.66.1.6>.
- Gierczar-Borkowska, M. (2019). *Edukacja domowa jako alternatywa edukacyjna dla dzieci zdolnych*. Wrocław: Wydawnictwo TeksTy.
- Gierczar-Borkowska, M. (2020). Między pracą zawodową a edukacją dzieci – sytuacja zawodowa rodziców edukujących domowo. *Edukacja Dorosłych*, 82(1), 83–97. <https://doi.org/10.12775/ED.2020.006>.
- Gierczar-Borkowska, M. (2021). Warunki praktykowania edukacji domowej w Polsce. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 20(2), 231–239. <https://doi.org/10.14746/kse.2021.20.14>.
- GOV. (2023). Nauczanie domowe. Pobrano 6 marca 2023 z: <https://dane.gov.pl/dataset/1963,nauczanie-domowe>.
- Gromkowska-Melosik, A. (2017). Rekonstrukcje tożsamości współczesnych kobiet. Paradoksy emancypacji. *Pedagogika Społeczna*, 64(2), 95–116.
- GUS. (2022). *Wyznania religijne w Polsce w latach 2019–2021*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.

- Kochan, K. (2015). Women-Home Educators. *Pedagogika Rodziny*, 5(2), 157–172. <https://doi.org/10.1515/fampe-2015-0026>.
- Kolet-Iciek, A. (2020). Efekt pandemii: coraz więcej dzieci przechodzi na edukację domową. Pobrano 30 września 2021 z: <https://www.miastopociech.pl/aktualnosci/efekt-pandemii-coraz-wiecej-dzieci-przechodzi-na-edukacje-domowa>.
- Krasuska-Betiuk, M. i Dropia, P. (2021). Blaski i cienie edukacji domowej w przekonaniach praktykujących ją matek. *Wychowanie w Rodzinie*, 24(1), 25–45. <https://doi.org/10.34616/wwr.2021.1.025.045>.
- Królikiewicz, R. (2016). Socjalizacja w edukacji domowej w opinii rodziców edukujących domowo. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 11(4), 115–128. <https://doi.org/10.14632/eetp.2016.11.42.115>.
- Królikiewicz, R. (2017). Doświadczenie edukacji domowej i edukacji tradycyjnej – w narracji maturzysty. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 20(3), 161–181. <https://doi.org/10.12775/SPI.2017.3.009>.
- Lendzion, K. (2021). Edukacja domowa w Polsce jako przykład edukacji alternatywnej. W: A. Klimska i M. Klimski (red.), *Przyszłość polskiej szkoły. Alert pedagogiczny* (s. 92–106). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Piwowarski, W. (1996). Operacjonalizacja pojęcia „religijność”. W: W. Piwowarski, *Socjologia religii* (s. 45–66). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Poruszek, M. (2020). Edukacja domowa – ucieczka od zdalnego nauczania czy społeczno-wychowawcza potrzeba? *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 559(4), 17–31. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.8502>.
- Pyżalski, J. (2020). *Edukacja zdalna. Co stało się z uczniami, ich nauczycielami i rodzicami?*. Gdańsk: GWP.
- Szafrąńska, A. i Pawlak, J. (2020). W poszukiwaniu lepszych możliwości kształcenia dla własnego dziecka. Edukacja domowa z perspektywy rodziców. *Przegląd Pedagogiczny*, 23(1), 203–218. <https://doi.org/10.34767/PP.2020.01.12>.
- Tłuściak-Deliowska, A. i Krawiec, M. (2020). Edukacja domowa jako alternatywna forma realizacji obowiązku szkolnego. Stan polskich badań i perspektyw badawczych. *Przegląd Pedagogiczny*, 23(1), 191–202. <https://doi.org/10.34767/PP.2020.01.11>.
- Tomczyk, R. i Zajęc, M. (2018). *Edukacja domowa: teoria i praktyka*. Szczecin: Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum.
- Wittenberg, A. (2022). Ewakuacja ze szkolnych ławek nabiera tempa. Przybywa uczniów w edukacji domowej. *Dziennik Gazeta Prawna*, z dn. 18 października 2022. Pobrano 30 października 2022 z: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/8570227,edukacja-domowa-uczniowie-wyspecjalizowane-firmy.html>.

- Zakrzewska, M. (2013). *Rola wychowawcza matki w edukacji domowej*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Zakrzewska, M. i Zakrzewski, P. (red.). (2009). *Edukacja domowa w Polsce: teoria i praktyka*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Zakrzewski, P. (2013). *Rola wychowawcza ojca w edukacji domowej*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
- Ustawa z dnia 17 marca 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2021 r. poz. 762).